

WROCLAW

wroclaw.wyborcza.pl

Środa,
27 listopada 2019

Imieniny obchodzą:
Maksym, Walerian

redaktor prowadzący:
Magda Nogaj

Dziur redakcyjny w godz. 9-11
tel. 71 371 72 92
listy@wroclaw.agora.pl



Powietrze:
umiarkowane



Raport

Wrocław w Brunatnej Księdze

Homofobiczne ataki, pobicie Przemysława Witkowskiego i demonstracja Międlara to zdarzenia z Wrocławia, które znalazły się w najnowszej Brunatnej Księdze.

Karolina Kijek

Księga jest tworzona przez stowarzyszenie Nigdy Więcej od 1996 roku. Jego członkowie gromadzą w niej zdarzenia motywowane nienawiścią.

Najnowsza edycja – za 2019 rok – została opublikowana z okazji Międzynarodowego Dnia Walki z Faszyzmem i Antysemityzmem, ustanowionego w rocznicę „nocy kryształowej”. W raporcie opisano 248 aktów przemocy i mowy nienawiści, do których doszło pomiędzy 1 stycznia a 2 listopada.

– To wybór – podkreśla dr Anna Tatar ze stowarzyszenia. – Nie byliśmy w stanie zawrzeć tam wszystkich zdarzeń, bo jest ich tak wiele. Ostatnie lata to eskalacja nienawistnych ataków na tle ksenofobicznym, homofobicznym czy rasistowskim.

Wrocław od ponad roku konsekwentnie walczy z przejawami nie-

nawości, m.in. zawiadamiając o nich organy ścigania i rozwiązując zgromadzenia. Prezydent Wrocławia Jacek Sutryk od początku kadencji podkreśla, że chce zerwać z latką „brunatnego miasta” i walczyć z pravicową ekstremą. Mimo to w Brunatnej Księdze znalazło się kilka nawiązań do zdarzeń, do których doszło w mijającym roku we Wrocławiu.

Od nienawistnych napisów do pobicia

To m.in. hasła, które pojawiły się w ciągu jednej nocy w marcu. Na budynku Nomady ktoś napisał: „Śmierć lewackim k...om” i „Zaj...my was szesbesgoje”, na ścianie Firleja: „Zaj...ć feministki”, a bramę wejściową na Dziedziniec Artystyczny na Nadodrze zniszczył napisem: „Zaj...ć lewaka”.

W raporcie znalazła się też informacja o tym, że na kiosku na Nowym Dworze kibice Śląska umieścili hasło „Śmierć wrogom ojczyzny”. Zostało zamalowane na prośbę mieszkańców. – Uznali, że propaguje mowę nienawiści. A oni na swoim osiedlu tego nie chcą – tłumaczy Jarosław Ślipek, wiceprezes spółdzielni mieszkaniowej.

Opisano także pochód nacjonalistów w Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Na jego czele szli były ksiądz i nacjonalistyczny działacz Jacek Międlar oraz Roman Zie-



• Nienawistne napisy na Firleju usuwał prezydent Sutryk

FOT. MATERIAŁY URZĘDU MIEJSKIEGO WROCLAWIA

Niechęć i pogarda, którą obserwujemy np. w stosunku do społeczności LGBT, sprawia, że normy społeczne się przesuwiają. Łatwiej jest kogoś zwyzyszczać, opluć, zaatakować.

ANNA TATAR

czy celebryci. Takie głosy tworzą atmosferę nienawiści – tłumaczy. – Ta niechęć i pogarda, którą obserwujemy np. w stosunku do społeczności LGBT, sprawia, że normy społeczne się przesuwiają. Łatwiej jest kogoś zwyzyszczać, opluć, zaatakować.

Do ataków na tle homofobicznym doszło też we Wrocławiu. Stowarzyszenie opisało m.in. pobicie gejów w październiku na rynku oraz atak na klientów klubu Wesele. W tym kontekście pojawia się też informacja o pobiciu Przemysława Witkowskiego. Wykładowca i dziennikarz został napadnięty, bo skrytykował napis na murze: „Stop zwyrołom z LGBT”.

Międlar i pseudokibice

– Zwróciliśmy uwagę, jak różne są te zdarzenia. Odnotowaliśmy np. ataki fizyczne na Ukraińców. Od kilku lat obserwujemy, że narasta niechęć i pogarda wobec nich – mówi Anna Tatar. – We Wrocławiu regularnie odbywają się też nienawistne manifestacje organizowane m.in. przez Jacka Międlara. Są tutaj też pseudokibice, głównie związani ze Śląskiem Wrocław. Niestety, stadiony w Polsce stały się miejscem rekrutowania młodych ludzi przez organizacje radykalne, a także manifestowania nienawości i ksenofobicznych poglądów. Nie inaczej jest we Wrocławiu. •

liński, lider pseudokibiców Śląska Wrocław i autor książki „Jak pokochałem Adolfa Hitlera”. Uczestnicy mieli transparent z hasłem „Śmierć wrogom ojczyzny” i skandowali m.in.: „Żydowscy komuniści gorsi niż naziści”. Manifestacja została rozwiązana właśnie ze względu na nawoływanie do nienawiści.

Jak podkreśla Anna Tatar, mowa nienawiści ma przełożenie na fizyczne ataki. – W mediach i internecie jest bardzo dużo wypowiedzi ksenofobicznych czy homofobicznych, których autorami są osoby publiczne, w tym politycy, sportowcy